VIII kadencja

# KANCELARIA SEJMU
## Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 53)**

z dnia 9 marca 2017 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 53)

9 marca 2017 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Pudłowskiego (N)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

## – informację Ministra Cyfryzacji o postępach prac w zakresie poprawy jakości Systemu Rejestrów Państwowych,

## – informację Ministra Cyfryzacji o planach rozwojowych w Systemie Rejestrów Państwowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Karol Okoński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Urszula Rudynek-Ciechomska** zastępca dyrektora Departamentu Spraw Obywatelskich Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Skwarek-Kołtunowicz** naczelnik wydziału w Departamencie Handlu i Usług Ministerstwa Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Mariusz Stolarz** doradca techniczny w Departamencie Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli, **Małgorzata Cierniak-Piotrowska** główny specjalista w Departamencie Badań Demograficznych i Rynku Pracy Głównego Urzędu Statystycznego wraz ze współpracownikami, **Barbara Gubernat** specjalista w Departamencie Orzecznictwa, Legislacji i Skarg Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych wraz ze współpracownikami, **Dariusz Gawryś** dyrektor Pionu do spraw Rozwoju Oprogramowania i Utrzymania Systemów Centralnego Ośrodka Informatyki, **Marcin Piekarek** zastępca dyrektora Centrum Informatyki Statystycznej, **Tadeusz Osowski** zastępca dyrektora Biura Informatyki i Przetwarzania Informacji Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy wraz ze współpracownikami, **Marian Noga** prezes Polskiego Towarzystwa Informatycznego oraz **Monika Małowiecka** ekspert Związku Powiatów Polskich oraz **Włodzimierz Hausner** doradca prezesa Naczelnej Organizacji Technicznej – Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Gast** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):**

Witam państwa serdecznie. Przepraszam bardzo za opóźniony start, ale dzięki temu mamy kworum. Otwieram 55. posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Witam wszystkich posłów i zaproszonych gości. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie informacji Ministra Cyfryzacji o postępach prac w zakresie poprawy jakości Systemu Rejestrów Państwowych.

Przyszli jeszcze panowie posłowie Antoni Mężydło i Arkadiusz Marchewka. Nic nie szkodzi, właśnie otwieramy.

Drugi temat, który chcielibyśmy dzisiaj podjąć, to rozpatrzenie informacji Ministra Cyfryzacji o planach rozwojowych w Systemie Rejestrów Państwowych. Powyższy porządek i materiały członkowie Komisji otrzymali. Czy są uwagi do tego porządku? Jeśli nie słyszę, to stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny posiedzenia bez zmian.

Proponuję, abyśmy wysłuchali obu informacji i potem przeprowadzili dyskusję. Czy jest sprzeciw wobec takiego porządku obrad? Nie słyszę.

Uprzejmie proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pana Karola Okońskiego o przedstawienie obu informacji.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Karol Okoński:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zanim przejdę do omawiania samych zmian w obszarze poprawy jakości Systemu Rejestrów Państwowych, jeszcze krótki rys historyczny, żebyśmy też wszyscy mieli tę samą wiedzę odnośnie do tego, co de facto było poprawiane w ramach naszych prac.

Mianowicie do 1 marca 2015 r. tym, co obowiązywało na podstawie właśnie obowiązujących wtedy przepisów prawa, było to, że system ewidencji ludności był trójstopniowy. De facto do komórek ewidencji ludności w organach gmin dane mogły być przekazywane z trzech miejsc – przez urzędy stanu cywilnego, przez wojewodów (w zakresie nabycia lub utraty obywatelstwa polskiego) i przez komórki dowodowe w samych organach gmin (wydanie i unieważnienie dowodów osobistych). Później dane z tych trzech źródeł były z kolei wprowadzane do gminnego zbioru meldunkowego, który był przekazywany do wojewódzkiego zbioru meldunkowego i wojewoda dopiero przekazywał te dane do ministra właściwego do spraw wewnętrznych, który wprowadzał to do zbioru PESEL.

Tym samym dane, którymi była zasilana baza PESEL, de facto były przekazywane przez pośredników, a nie tych komórek, które zbierały te dane. Musiały być dokładnie zapisywane w taki sposób, w jaki były zebrane, bez możliwej ingerencji w te dane. Tym samym nie było centralnego rejestru służącego właśnie do rejestracji stanu cywilnego i przechowywania aktów, gdyż każdy urząd stanu cywilnego prowadził przede wszystkim papierowe księgi stanu cywilnego, natomiast cześć z nich prowadziła również rejestrację elektroniczną w swoich lokalnych systemach. Nie było zatem możliwości uzyskania odpisu aktu stanu cywilnego w innym urzędzie niż w tym, w którym ten akt został sporządzony. Na tamten moment nie istniał również referencyjny rejestr dowodów osobistych.

Na te bolączki, które przedstawiłem, remedium miał być System Rejestrów Państwowych (SRP), który został wdrożony 1 marca 2015 r. Głównymi założeniami systemu było to, że dane do rejestru PESEL są wprowadzane w czasie rzeczywistym przez te organy, które faktycznie są źródłem zdarzenia, czyli wprowadzają dane na mocy prawa z wykorzystaniem rejestru centralnego, że obywatel może pójść do dowolnej gminy i złożyć wniosek o wydanie dowodu osobistego, a nie tylko tam, gdzie był wcześniej zameldowany, że obywatel może otrzymać odpis aktu stanu cywilnego również w dowolnym urzędzie stanu cywilnego. Jest również możliwość złożenia wniosku o wydanie dowodu osobistego w formie elektronicznej jako e-usługa. Wprowadzono też e-usługi, które miały umożliwiać obywatelowi wgląd do swoich danych w rejestrze PESEL i w Rejestrze Dowodów Osobistych (RDO).

Mówiąc o SRP na ten moment – zarówno wtedy, jak i teraz – mówimy o grupie pięciu rejestrów. Żeby wyrównać wiedzę u wszystkich państwa, chodzi o rejestr PESEL, RDO, Rejestr Stanu Cywilnego (RSC), System Odznaczeń Państwowych (SOP) i Centralny Rejestr Sprzeciwów (CRS), jeśli chodzi o dawców organów.

Natomiast pomimo jak najbardziej słusznych założeń, wdrożenie SRP w 2015 r., niestety, doprowadziło jednak do czegoś, co można by nazwać wręcz paraliżem w wydawaniu obywatelom odpisów stanu cywilnego. Zidentyfikowano tam 360 funkcjonalności do poprawy. Użytkownicy, czyli pracownicy, też zgłaszali postulaty co do tego, że ten system wymaga poprawy. Nie przeprowadzono też wcześniejszej migracji akt stanu cywilnego, co powodowało, że obywatele musieli czekać na te odpisy przez wiele tygodni.

Źródłem tego stanu było to, że system w wersji, która została wdrożona na produkcji, de facto był budowany – jak nasza diagnoza potwierdziła – w dużej mierze głównie w izolacji od finalnych użytkowników tego systemu. Pierwszym krokiem, który został wykonany, było więc powołanie tzw. zespołów czy grup roboczych, w których brali udział przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego, MC oraz Centralnego Ośrodka Informatyki, którzy właśnie wspólnie mieli wypracować te rozwiązania, które potem byłyby zaakceptowane przez użytkowników i wyeliminowałyby pewne błędy czy niespójności w funkcjonowaniu systemu, zarówno w rejestrze PESEL i RDO, jak również w RSC. Tylko włączenie użytkowników w ten proces gwarantowało to, że później, po wdrożeniu, ten system będzie użytkowany w sposób maksymalnie efektywny i ergonomiczny.

Od 1 lipca 2016 r. został podjęty szereg działań zmierzających do tego, żeby jakość systemu oraz jego ergonomia zostały poprawione. We współpracy z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji przygotowano szereg usprawnień do systemu, takich jak np. narzędzie skryptowe dla Centrum Personalizacji Dokumentów czy dostosowanie RSC do nowelizacji prawa, które w międzyczasie nastąpiło, czyli danie możliwości podpisywania przez upoważnionych urzędników stanu cywilnego decyzji o migracji akt, bo wcześniej było tak, że tylko kierownik USC mógł podjąć taką decyzję, co też stanowiło wąskie gardło w tej operacji. Dostosowano też proces unieważnienia dotychczasowego dowodu osobistego w momencie wydawania nowego, jak również przeprowadzono integrację z Centralnym Rejestrem Danych o Nabyciu i Utracie Obywatelstwa Polskiego, czyli chodziło o automatyczne przekazywanie danych pomiędzy tymi dwoma rejestrami. Przede wszystkim efektem współpracy z użytkownikami systemu było zwiększenie ergonomii aplikacji w zakresie dostępu do niektórych przycisków wyboru akcji i komunikatów w systemie, co wynikało z diagnozy rzeczywistego użytkowania systemu, że to są rzeczy, które po prostu są niezbędne. Lista tych zmian jest nawet dłuższa. Tu już nie będę jej w całości przytaczał.

Myślę, że najważniejszą rzeczą, która podsumowałaby to, co zostało wykonane i praktycznie zakończone do dnia dzisiejszego – ujęliśmy to też graficznie w materiale – jest wyeliminowanie błędów, które użytkownicy SRP zgłaszali do systemu Atmosfera. Jak spojrzymy na dane liczbowe, to de facto mówimy o zejściu z poziomu prawie 1230 błędów, które były w systemie na dzień 1 lutego, do liczby 109 błędów 1 grudnia poprzedniego roku – z intencją, żeby w najbliższym wydaniu SRP liczba zaległych błędów zmalała do zera. Jakkolwiek by nie patrzeć na te zgłoszenia, które zwielokrotniają się, jak wiadomo, przez fakt, że to były często zgłoszenia, które były zgłaszane przez bardzo wielu użytkowników, nawet nie patrząc na te same błędy, to tym, co udało się uzyskać, jest kolosalna poprawa jakości i stabilności oprogramowania. Myślę, że dzięki naszym działaniom, na co chciałbym zwrócić uwagę, udało się także odzyskać zaufanie czy chęć współpracy po stronie pracowników USC i urzędów gmin.

Zanim przejdę do omówienia dalszej części, może oddam tutaj głos panu dyrektorowi Gajewskiemu, który dosłownie w paru słowach odda to, co może nie jest widoczne w liczbach, jak zmieniała się Atmosfera od stanu w momencie, kiedy była w ogóle próba powołania grup roboczych, aż do dzisiejszej współpracy. Gdyby pan dyrektor mógł parę słów powiedzieć...

**Zastępca dyrektora Departamentu Utrzymania i Rozwoju Systemów MC Piotr Gajewski:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w rozpoczęciu pracy w systemie Źródło 1 marca 2015 r. faktycznie największym problemem była pusta baza RSC. Założenie było takie, że będziemy ją uzupełniać przy wykonywaniu kolejnych czynności z zakresu RSC przy składaniu wniosków o wydanie odpisów. Jednak wydaje się, że ta analiza stanu rzeczy była niezbyt dokładna. Niedoszacowano odpowiednio prognozy, jeśli chodzi o liczbę tych zdarzeń, szczególnie w miastach metropolitalnych, gdzie doszło do opóźnień sięgających nawet 4 miesięcy w zakresie realizacji wniosków o wydanie odpisu stanu cywilnego. Była to sytuacja bardzo trudna, mimo że od 1 marca do 31 sierpnia urzędy mogły skorzystać z możliwości RSC według formuły sprzed zmiany ustawy, bo było 6 miesięcy na dostosowanie do potrzeb i wymagań systemowych. Od 1 września, gdy praktycznie cała Polska ruszyła do pracy w systemie, zauważyliśmy największe obciążenia, problemy wydajnościowe, które były powoli naprawiane.

Z początkiem roku 2016 Minister Cyfryzacja zaprosiła nas do współpracy jako Stowarzyszenie Urzędników Stanu Cywilnego, aby podjąć kroki, by wspólnie postarać się zmienić oblicze tego systemu, aby dostosować go jak najbardziej do potrzeb użytkowników końcowych. Jakie były efekty? Widać chyba, że jest zdecydowanie lepiej, dlatego że rejestracja... Może inaczej. Nie jest idealnie. Wiadomo, że system będzie wymagał jeszcze wielu poprawek. Pan minister był uprzejmy przed chwilą przekazać tę informację, że ostatnie miesiące to grubo ponad 1 tys. błędów krytycznych usuniętych z systemu. Zrobiliśmy już kilkadziesiąt poprawek, które poprawiają ergonomię pracy w systemie.

Furtką i skanalizowaniem problemów wydajnościowych, niestety, była zmiana w ustawie, którą przyjęły w zeszłym roku Sejm i Senat, w zakresie dopuszczenia do wydawania odpisów z tzw. aplikacji wspierających. W urzędach, w których była rejestracja w formie papierowej i wspierająco zasoby danych były przechowywane w aplikacjach wspierających, dopuszczono do wydawania odpisów z tychże aplikacji. To pozwoliło na to, żeby skanalizować wąskie gardła, które występowały, szczególnie w największych ośrodkach miejskich w Polsce. Na dzień dzisiejszy w większości tych miast wyszliśmy praktycznie na prostą. Udało się doprowadzić do takiej sytuacji, w której nie mamy opóźnień w wydawaniu aktów stanu cywilnego. Jeśli one występują, to sporadycznie.

Chyba najważniejszym elementem było danie takiego poczucia tym urzędnikom, którzy, co trzeba tutaj podkreślić, od roku przyjeżdżają systematycznie na spotkania grup roboczych do COI. W spotkaniach grup roboczych biorą również udział przedstawiciele MSWiA. Tutaj pokazujemy, że to jest nasz – może źle powiedziane – problem, ale to jest zagadnienie, nad którym musimy i chcemy pracować wspólnie. Daje to bardzo pozytywne efekty, dlatego że właścicielem ustawy, w którego zarządzie są podstawy prawne do funkcjonowania trzech podstawowych modułów stanowiących trzon informacji o obywatelach w Polsce, jest Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji. Upraszcza nam to podejmowanie decyzji. Postulaty zgłaszane przez grupę roboczą są wtedy już na miejscu poddawane analizie od strony technicznej przez przedstawicieli analityków, głównie z Centralnego Ośrodka Informatyki i MC, a od strony formalnoprawnej przez przedstawicieli MSWiA. Jest zdecydowanie łatwiej. Środowisko odbiera to bardzo pozytywnie. Mija nam właśnie rocznica tych spotkań. Determinacja po stronie urzędników jest też bardzo duża.

W tym momencie wypada tylko prosić o to, aby państwo mieli łaskawą rękę we wspieraniu nas w finansowaniu tych wszystkich działań, które zakładamy, szczególnie działań rozwojowych i poprawiających ergonomię pracy w systemach. One są bardzo kosztowne. Wiadomo, że każda poprawa w systemie informatycznym wymaga dużych nakładów finansowych, więc to jest taki temat, który leży nam bardzo mocno na sercu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):**

Dziękuję bardzo. Czy coś jeszcze, panie ministrze, chciałby pan dodać?

**Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:**

To była część pierwsza, zgodnie z...

**Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):**

Tak. Czyli ją zamykamy, tak?

**Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:**

Tę część zamykamy. Tu jedynie chciałem powiedzieć, że myślę, że faktycznie to jest jeden z takich elementów, jakkolwiek może sprokurowanych nienaumyślnie, oczywiście, bo chcielibyśmy unikać sytuacji, że wszyscy musimy gasić wspólnie pożary i powoływać jakieś sztaby kryzysowe, żeby naprawiać to, co zostało wdrożone. Niemniej jednak dzięki współpracy pomiędzy urzędami centralnymi, jak i z administracją samorządową, pomiędzy zamawiającym a dostawcą, czyli COI, ewidentnie tutaj udało się wyprowadzić tę sytuację na prostą. Możemy więc w dużo spokojniejszej atmosferze planować rozwój rejestrów państwowych. To jest coś, do czego przejdę teraz właśnie w drugiej części. Na pewno nie moglibyśmy rozważać wdrożenia kolejnej funkcjonalności, gdybyśmy wciąż borykali się z bieżącymi problemami.

Jeśli chodzi o rozwój rejestrów państwowych, to będzie on się odbywał w paru różnych strumieniach prac. Pierwszym z nich są wspomniane już przez pana dyrektora pewne rzeczy, które po prostu widzimy i diagnozujemy, że wymagają jeszcze zaprojektowania i przygotowania w już działającym systemie, a więc znowu wspólnie z użytkownikami. Został wybrany katalog 137 zmian do wdrożenia do systemu, który też, oczywiście, będzie ewoluował i będzie dyskutowany oraz ewentualnie rozszerzany o kolejne rzeczy, które zostaną wspólnie zdiagnozowane jako potrzebne. Wymienię tylko kilka z nich jako przykłady. Za chwilę zatrzymam się szczególnie na jednym temacie. Mianowicie tymi

rzeczami, które są planowane do wdrożenia, są nowe usługi na potrzeby realizowanych projektów, m.in. projektu mDokumenty, jak też funkcje, które umożliwiają przenoszenie aktów między księgami stanu cywilnego oraz uwzględnianie decyzji historycznych dotyczących oznaczeń ksiąg i aktów w celu uspójnienia danych. Kolejne są zmiany ergonomiczne w obszarze zasilania formularzy w RSC, jak również zmiany w panelu użytkownika w obszarze odpisów aktów stanu cywilnego i zaświadczeń z bazy usług stanu cywilnego. Lista jest wyszczególniona w materiale, więc nie będę jej teraz cytował.

Natomiast, jak mówię, na jeden punkt chciałem szczególnie zwrócić uwagę, bo tym elementem związanym z obecnym systemem, który wymaga dokończenia, jest po prostu zapewnienie narzędzi do tego, żeby dokończyć wdrożenie masowej migracji aktów stanu cywilnego. Jeśli chodzi o pierwszy etap masowej migracji, to start tego etapu w tym momencie jest zaplanowany na 12 maja br. Istotą właśnie było przygotowanie takiego narzędzia, które pozwali wesprzeć masową migrację już wspomnianych, lokalnych baz danych po to, żeby poszczególne USC mogły w narzuconym przez siebie rytmie odpowiednio tę migrację przeprowadzać. Na pierwszym etapie akty są przenoszone pojedynczo, natomiast na drugim etapie zakładamy masowe sporządzanie aktów stanu cywilnego i tym samym również masową aktualizację rejestru PESEL, co umożliwi np. taką czynność, że masowa paczka migracji jest zlecana przez urząd w momencie, kiedy urzędnicy kończą pracę, na noc i de facto wtedy nie zakłóca w żaden sposób bieżącej pracy, co przyspiesza sam proces migracji.

Drugim elementem, na który warto zwrócić uwagę, jest to, że zakładamy też wdrożenie i uruchomienie 1 października br. integracji Rejestru Dowodów Osobistych z Rejestrem Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym. Chodzi o to, żeby zapewnić aktualność wymiany danych, szczególnie zaś zasilić drugi rejestr aktualnymi danymi, jak również zdjęciem osoby z rejestru PESEL. Kolejne zmiany dotyczą wdrożenia zmian wynikających z nowelizacji ustawy o ewidencji ludności, która ma wejść w życie 1 stycznia 2018 r. Tam m. in. zostanie wprowadzona usługa umożliwiająca zameldowanie drogą elektroniczną.

To byłaby pula zmian związanych z rozwojem samego SRP, tak jak go rozumiemy w dniu dzisiejszym, natomiast naszym kolejnym krokiem, który zmierza do tego, żeby realizować to, co założyliśmy sobie w Programie Zintegrowanej Informatyzacji Państwa (PZIP) – mówię o szeroko pojętej integracji rejestrów – jest wzbogacenie SRP o kolejne rejestry. Będą one właśnie tymi centralnymi miejscami, które mogą służyć do budowy i do przygotowania kolejnych usług elektronicznych.

Do tych usług, które są planowane w tym momencie do zrealizowania przy finansowaniu z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, należy budowa Rejestru Danych Kontaktowych, czyli rejestru, który będzie gromadził numer telefonu, adres e-mail, adres do korespondencji i adres skrytki pocztowej. W naszej intencji ma to być takie miejsce, które pozwoli później odwoływać się do tego rejestru również z innych systemów państwowych, a tym samym umożliwi dosyć naturalną funkcjonalność, że jak obywatel w jednym miejscu zmienia jakieś dane kontaktowe, np. adres, to te dane się rozpropagują po innych systemach albo te inne systemy będą mogły skorzystać z rejestru bez konieczności budowania takich funkcjonalności po swojej stronie.

Kolejnym planowanym rejestrem jest Rejestr Dokumentów Paszportowych. On de facto istnieje w tej chwili, natomiast jest zbudowany jeszcze w taki sposób, który do tej pory wciąż zakłada bazy lokalne. Nowy rejestr byłby już całkowicie rejestrem centralnym. Pozwoliłby też zbudować i uruchomić kolejny szereg e-usług, które również usprawniałyby obywatelowi wykonywanie operacji w tym obszarze.

Tym, co planujemy również na poczet przygotowania kolejnych e-usług, w szczególności dotyczących programów pomocy państwa dla rodzin, jest tzw. parentyzacja, czyli jednoznaczne powiązanie dziecka z rodzicami poprzez ustanowienie w bazie powiązania między numerami PESEL rodziców a dziećmi. W ramach planowanego projektu chcemy również opracować standardy, stosowane zarówno do wspomnianych rejestrów, jak i kolejnych, które w przyszłości pozwolą dołączać do SRP kolejne rejestry, tym samym zdejmując obowiązek czy też konieczność budowy tych rejestrów przez poszczególne ministerstwa, dając im możliwość skorzystania z już istniejącej infrastruktury i architektury właśnie w ramach SRP.

Ostatni temat, który w ramach tego obszaru planujemy zrealizować, to jest znowu przekrojowy temat. To coś, co nazwaliśmy referencyjną Ewidencją Punktów Adresowych. Chodzi o to, żeby stworzyć kompletny, uniwersalny adres, który będzie jednoznacznie identyfikował miejsce z perspektywy jego nazwy, ale również punktu w przestrzeni, potrzebny do tego, żeby można było we wszystkich innych możliwych systemach faktycznie jednoznacznie stwierdzić ten punkt adresowy i nie tworzyć tutaj swoich własnych standardów w tym zakresie.

Wszystkie te rzeczy, o których wspomniałem, wpisują się w tworzenie narzędzi i rejestrów danych, które pozwalają później na bazie tego budować z kolei już konkretne usługi biznesowe i które po prostu przyspieszają też powstanie tych usług dzięki temu, że dane źródłowe, z jakich te usługi korzystają, po prostu są dostępne w jednej zestandaryzowanej formie.

To tyle byłoby z mojej strony. Oczywiście, jesteśmy gotowi odpowiedzieć na ewentualne pytania z państwa strony.

**Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):**

Czeka nas bardzo ożywiona dyskusja, ale to za chwilę. Czy MSWiA chciałoby coś dodać ze swojej strony, jeśli chodzi o rejestry?

**Zastępca dyrektora Departamentu Spraw Obywatelskich Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Urszula Rudynek-Ciechomska:**

Witam serdecznie. Urszula Rudynek-Ciechomska, zastępca dyrektora Departamentu Spraw Obywatelskich.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, chciałam tylko dodać, że jesteśmy w szczególnej roli, w której pracujemy. Organizujemy i wykonujemy nasze zadania od strony merytorycznej, natomiast od strony informatycznej i narzędziowej dostarcza nam narzędzi MC. Tutaj ścisła współpraca Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z Ministrem Cyfryzacji jest konieczna. Ze swojej strony deklarujemy, że ta współpraca będzie miała miejsce po to, żeby pełna informatyzacja mogła się dokonywać z jak największą korzyścią dla obywateli. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):**

Dziękuję, pani dyrektor. Domyślam się, że współpraca układa się bardzo dobrze, ale dopytam, czy w zakresie rejestrów państwo są zadowoleni z postępu prac. Czy są jakieś obszary, które, jak uważacie, powinny być szybciej czy głębiej robione albo nie są robione?

**Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Urszula Rudynek-Ciechomska:**

Jak tutaj powiedział pan dyrektor Gajewski, na wszystko potrzebne są pieniądze. Potrzebny jest też czas, żeby realizować te zadania. Oczywiście, chcielibyśmy pewne sprawy przyspieszyć. Nie zawsze nasze priorytety się schodzą do jednego punktu, ale staramy się robić wszystko, żeby zadania na bieżąco były realizowane.

**Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):**

To już mamy punkt zaczepienia. Gdyby były pieniądze, to jakie obszary, pani zdaniem, wymagają specjalnej troski ze strony MC w zakresie rejestrów państwowych? Nie na zasadzie krytyki, tylko zwrócenia uwagi Komisji. Co jest istotne z państwa punktu widzenia? Które obszary wymagają szczególnej troski?

**Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Urszula Rudynek-Ciechomska:**

Przede wszystkim rozwój i uporządkowanie tego systemu, który w tej chwili działa. SRP i Baza Usług Stanu Cywilnego. To także uporządkowanie i zapewnienie referencyjności systemów, zarówno PESEL, jak i Rejestru Dowodów Osobistych. Czasami tutaj jeszcze borykamy się z pewnymi problemami, np. z czystością danych, które często są ręcznie wprowadzane przez urzędników i nie zawsze... Teraz właśnie przy budowie systemu i przy migracji danych wychodzą błędy, które były popełnione na papierze. Jak wiadomo, papier wszystko przyjmie. Przy przenoszeniu do rejestrów informatycznych teraz te błędy się pojawiają.

Naszym priorytetem jest, po pierwsze, uporządkowanie tego, co jest, ale też budowa nowych usług. Bardzo ważnym przedsięwzięciem jest m.in. Rejestr Dokumentów Pasz-

portowych, ponieważ pozwoli nam uporządkować i scalić – można powiedzieć – w jedną architekturę te systemy, nad którymi na co dzień pracujemy i które są naszymi podstawowymi narzędziami.

**Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):**

Bardzo dziękuję, pani dyrektor.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos, zadać pytanie, wyrazić komentarz? Ponieważ posłów mamy mało, to zachęcam również naszych gości.

Bardzo proszę. Proszę się przedstawić i zadać pytanie.

**Doradca techniczny w Departamencie Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli Mariusz Stolarz:**

Mariusz Stolarz, Najwyższa Izba Kontroli.

Szanowni państwo, chciałem przekazać informację, że NIK zakończyła już kontrolę „System Rejestrów Państwowych – bezpieczeństwo, funkcjonowanie i użyteczność". Kontrola była prowadzona od 1 czerwca zeszłego roku do 28 października. Aktualnie dokument z informacją o wynikach tej kontroli został zatwierdzony przez Prezesa NIK i oczekujemy na stanowisko Ministra Cyfryzacji w tym zakresie. Następnie kontrola zostanie już państwu zaprezentowana.

**Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):**

Czy ewentualnie byłby pan skłonny zajawkowo zdradzić jakieś wnioski?

**Doradca techniczny w departamencie NIK Mariusz Stolarz:**

Niestety, dopóki Prezes NIK nie otrzyma stanowiska Ministra Cyfryzacji, nie możemy żadnych dalszych informacji ujawniać.

**Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):**

Tego się bałem, ale dziękuję za informację, że taki raport jest gotowy i niedługo nas czeka. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

**Specjalista w Departamencie Orzecznictwa, Legislacji i Skarg Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Barbara Gubernat:**

Dzień dobry. Ponownie witam pana przewodniczącego i szanowną Komisję. Barbara Gubernat, Biuro Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Na wstępie, zanim przejdę do konkretnego pytania, chciałam w sposób ogólny zaznaczyć, że wszelkie zmiany dotyczące rejestrów państwowych, które wiążą się z wykonywaniem nowych operacji czy przekazywaniem danych między różnymi rejestrami i podmiotami, z perspektywy ustawy o ochronie danych osobowych muszą, oczywiście, znajdować odzwierciedlenie w przepisach powszechnie obowiązujących.

Przede wszystkim mam tutaj pytanie o budowę Rejestru Danych Kontaktowych. Jaka będzie podstawa prawna utworzenia takiego rejestru? Czy będą to po prostu dane pobierane z innych, istniejących już rejestrów? Czy obywatel na zasadzie dobrowolności będzie się w takim zbiorze rejestrował? Pytam, ponieważ nie możemy tutaj uznać za obowiązek zarówno posiadania adresu e-mail, jak i telefonu, co wielokrotnie podkreślaliśmy przy okazji opiniowania różnych projektów aktów prawnych. Chciałabym dopytać po prostu o szczegóły utworzenia Rejestru Danych Kontaktowych, jeżeli już są one znane.

**Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):**

Dziękuję pani bardzo.

**Specjalista w departamencie BGIODO Barbara Gubernat:**

Na razie tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):**

Czy ktoś jeszcze z państwa ma pytanie bądź komentarz? Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora Biura Informatyki i Przetwarzania Informacji Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy Tadeusz Osowski:**

Dzień dobry. Tadeusz Osowski, Urząd Miasta Stołecznego Warszawy.

Mam pytanie w związku z zapowiedzią budowy takiego rejestru. W zasadzie mam dwa pytania. Po pierwsze, tu jest przewidziane, że na początku budowy systemu...

**Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):**

Mogę prosić troszeczkę głośniej, panie dyrektorze?

**Zastępca dyrektora biura Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy Tadeusz Osowski:**

Na początku budowy systemu będzie on aktualizowany przez obywatela, następnie zaś będzie wypełniany przez różne systemy informatyczne. Czy przewidziana jest funkcja, że obywatel może sprawdzić, kto sięgał do jego danych? To po pierwsze.

Po drugie, rejestr ten umożliwi integrację innych systemów i rejestrów. Czy tu chodzi, mówiąc krótko, o systemy centralne, rządowe? Czy będzie jakaś prostsza możliwość integracji? To są dane kluczowe również dla działań administracji samorządowej. Czy to będzie w jakiś sposób proste do udostępnienia? Dane z telefonu i e-maila są kluczowe, dane do budowy systemów informatycznych, do poruszania się po mieście. Czy coś możemy bliżej na ten temat powiedzieć, czy to są tylko plany?

**Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):**

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytanie?

To może do tego też kilka pytań dodam. Po pierwsze, chciałbym się dowiedzieć, ile wydano na usprawnienia, o których państwo mówili w pierwszej części naszego spotkania, czyli jaki był budżet. Jaki budżet państwu jest potrzebny? Wiecie, jaki jest. Czy on jest wystarczający? Pojawił się u państwa komentarz, że jest niewystarczający. Co to oznacza? Czy czegoś ze swojego planu nie zrobicie? Jeśli tak miałoby być, to czego? Jeśli byłby dodatkowy pieniądz, to na co?

Drugie pytanie dotyczy zmian z punktu widzenia obywatela. Skutkiem tych wszystkich usprawnień, które państwo zrobili, jak obywatel będzie widział te usprawnienia? Co to dla niego oznacza? Czy dodatkowe elementy swojego życia będzie mógł załatwić szybciej, lepiej, przez internet? Które? W jaki sposób państwo to mierzą, czyli jakie są tu kluczowe czynniki sukcesu, których państwo używają? Tego mi w materiale bardzo brakowało. Każde nasze działanie w jakiś sposób powinno być sprawdzane. Najlepiej, oczywiście, jeśli to jest figuratywnie, czyli na podstawie cyfr, a przynajmniej na podstawie jakichś badań, żebyśmy wiedzieli, czy idziemy w dobrym kierunku i jak bardzo poprawiamy funkcjonowanie rejestrów dla obywateli, jak również dla instytucji, które z tego korzystają.

Jeszcze jedno pytanie. Przedstawili państwo bardzo ładny graf, mówiący o liczbie rozwiązanych błędów. Pojawiła się informacja o nowych błędach, ale nie podali państwo, czego one dotyczą i jaka to jest skala. Rozumiem, że poprawiliście 1 tys. błędów w ciągu 6 miesięcy, sprowadzając je w tym miesiącu w zasadzie do zera. Mówię o tych, które były wcześniej rozpoznane. Ile jest nowych, rozpoznanych błędów? Czy ta skala to jest raczej przyrost, czy dynamika tych błędów jest mniejsza? Jaka jest ich geneza? Jakie to są głównie błędy? Czy one leżą po stronie wykonawców, czy po stronie procesowej, czy może – tak jak pani z ministerstwa wspomniała – po stronie wprowadzających dane, czyli czystości danych? Bardzo mnie to interesuje.

Jeśli nie ma na tym etapie więcej pytań, to bardzo uprzejmie proszę o odpowiedzi.

**Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:**

Dobrze. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, postaram się po kolei odpowiedzieć na pytania, ewentualnie oddając też w międzyczasie głos panu dyrektorowi z MC albo panu dyrektorowi Gawrysiowi z COI.

Odnośnie do raportu NIK jeszcze tylko powiem, że faktycznie jest w tym momencie przygotowywane nasze stanowisko. Potwierdzam, że raport otrzymaliśmy.

Jeśli chodzi o pytanie GIODO i Rejestr Danych Kontaktowych, to szczegółowa podstawa prawna będzie przygotowywana. Jeśli pani mnie pyta o projekt konkretnych przepisów prawa, to one jeszcze nie istnieją. Natomiast co do samych założeń funkcjonowania tego rejestru, to zakładamy, że on faktycznie będzie dobrowolny, tzn. wprowadzenie danych do tego rejestru będzie dobrowolne. Liczymy też na to i zakładamy, że właśnie dzięki temu, że obywatel wprowadzi te dane, zaczną być one wykorzystywane

przez państwo i nie będziemy ich musieli wprowadzać później ponownie. Tutaj będziemy raczej językiem korzyści przekonywać obywatela, ale na pewno nie zamierzamy nakładać obowiązku i to tym bardziej, że część z tych danych to faktycznie są dane, których on ma prawo nie posiadać.

Zakładamy, że tak faktycznie na pierwszym etapie będzie e-usługa, która pozwoli wprowadzić te dane do rejestru. Natomiast liczymy też na to, chociaż to wymaga współpracy z opiekunami innych e-usług, jak również – zgadzam się – odpowiedniego umocowania w prawie... Chcielibyśmy, żeby była też możliwość, że kiedy obywatel wprowadza te dane przy okazji realizacji jakiejś e-usługi, żeby również mógł on zaznaczyć, że dane zapisują się w tym rejestrze również do ponownego wykorzystania. Natomiast na pewno ten drugi przypadek jest dużo bardziej skomplikowany, także z perspektywy dostępu do danych. Niemniej jednak tutaj wprost mówię, że będziemy też do tego dążyć, bo tylko to de facto daje też szansę na spopularyzowanie wypełniania tego rejestru. Tutaj właśnie liczymy na współpracę w przygotowaniu tych przepisów, żeby to wprowadzanie danych ułatwić.

Było jeszcze pytanie pana dyrektora odnośnie do sięgania po dane. Nie przesądziliśmy dokładnie, bo projekt techniczny jest jeszcze przed nami, w jakiej formie i jak będzie dokładnie wyglądało wykorzystanie danych z tego rejestru. Natomiast zakładamy, że w jakimś stopniu będziemy też mogli, bo technicznie te odpytania, oczywiście, będziemy przechowywać, ale... W jakiej formie, czy i kiedy udostępnimy również te dane obywatelowi, żeby on faktycznie widział, kto z tych danych korzysta? W tym momencie tego jeszcze nie przesądzamy. Na kolejnym etapie będziemy to jeszcze konsultować i szczegółowo projektować.

Natomiast zakładamy, tak jak już wspominałem, że powstanie web service czy e-usługa, która pozwoli wykorzystywać zapisywanie tego rejestru również z innych miejsc, z innych systemów, tylko – jak mówię – to jest akurat ten drugi etap, który wymaga po prostu jeszcze dodatkowych konsultacji. Tu się zgadzam o tyle, że aby zapewnić odpowiednią atrakcyjność tego rejestru, to musimy zapewnić, że faktycznie będą systemy, które będą z niego korzystać, bo inaczej będzie on pustą listą, prawda? Nie tyle pustą, co po prostu bez jakichś konkretnych zastosowań.

Odnosząc się teraz do pytań pana przewodniczącego, jeśli chodzi o budżet projektu, to może oddałbym tutaj głos panu dyrektorowi, który postara się przynajmniej odpowiedzieć na to pytanie, zarówno od strony tego, jaki był budżet czy jaki obecnie jest budżet na planowane zmiany... Na pewno mówimy o zmianach dotyczących ściśle SRP, bo te inne rejestry, o których wspomniałem, to będzie osobny projekt, na który finansowanie dopiero będzie pozyskiwane.

**Zastępca dyrektora departamentu MC Piotr Gajewski:**

Panie przewodniczący, założenie na ten rok jest w wysokości 6,95 mln ze wskazaniem na rezerwę, a więc bezpośrednio dostępu do tych środków jeszcze nie mamy. Ramowa umowa rozwojowa, która została podpisana, opiewa na – nie chciałbym tutaj być nieprecyzyjny – około 27 mln. Chodzi o te zmiany, które są planowane w najbliższych 3 latach, czyli na lata 2017–2019.

Jeszcze w kwestii drobnego uzupełnienia, planujemy, aby Rejestr Danych Kontaktowych był rejestrem natywnym, bez zasilenia inicjalnego, więc tutaj jest dobrowolność korzystania z niego. Idea jest taka, aby doprowadzić do wprowadzenia do obrotu prawnego ustawy, która ułatwiałaby kontakt obywatela. Czyli tutaj jest takie podmiotowe podejście, że obywatel decyduje o tym, że chce uprościć swój kontakt z administracją każdego szczebla i wtedy to uprościłoby nam życie. Praktycznie każdy, kto otarł się o kontakt z jakimkolwiek szczeblem administracji, czy rządowej, czy samorządowej, wie, że taki rejestr byłby bardzo przydatny. Żeby jednak ułatwić sobie życie, tutaj zmierzamy w takim kierunku, aby inicjatywa zasilenia tego rejestru była po stronie obywatela. Oczywiście, wyrażenie zgody na to, że możemy udostępniać te dane dalej, dla różnych szczebli administracji, też byłoby decyzją obywatela. Jeżeli mielibyśmy te zgody, to wtedy zdecydowanie łatwiej byłoby nam tym rejestrem zarządzać.

Zależałoby nam też na tym, żeby – zgodnie z ideą niepowielania tych danych w systemach – doprowadzać do tego, aby dane podstawowe były w jednym miejscu, żeby nie dokonywać replik danych, które, po pierwsze, tworzą kolejne rejestry, które rozbudowują całą machinę teleinformatyczną. Chodzi o skupianie w jednym miejscu referencyjnych danych, bo to jest kluczem do sukcesu, jeżeli zadbamy o referencyjność.

Tutaj nie mogę nie odnieść się do tego, co jest w rejestrze PESEL. To, z czym się borykamy, to jest jakość danych. Założyliśmy na ten rok około 500 tys., żeby poprawiać tę jakość danych. Niestety, podstawy prawne... Dobrze, że nie działa się z automatu, a więc nie można czyścić rejestrów automatycznie. Musi być to usuwanie niezgodności. Jeżeli te niezgodności zdiagnozujemy, musi być to formalnie przeprowadzone przez właściciela danych, czy w gminie, czy w USC, czy w ministerstwie, jeżeli właściwym organem jest każdy z nich. Tych danych do poprawy nie jest mało, ale wiąże się to z migracjami, które zasiliły bazę PESEL 1 marca 2015 r. na starcie aplikacji Źródło i systemu PESEL, czyli pięciu modułów. Były one pobrane z rejestrów wojewódzkich i lokalnych. Niestety, nie było też wcześniej odpowiednich walidacji na polach w tych rejestrach, a więc mamy takie skutki, że w wielu rekordach te dane nie są należytej jakości. Robimy wszystko, żeby te niezgodności usuwać i doprowadzić w jak najbliższym czasie do tego, żeby PESEL stał się wiarygodnym miejscem przechowywania podstawowych danych o obywatelach, dlatego że z mocy ustawy jest to pierwsze, podstawowe źródło informacji o nas. Musimy dbać o to, żeby ono było bezpieczne, ale też zadbać o to, żeby jakość wypuszczana na zewnątrz była jak najlepsza.

To chyba tyle. Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:**

Dobrze. Kontynuując odpowiedzi, było tutaj jak najbardziej słuszne pytanie o to, w jaki sposób będziemy mierzyć, czy osiągnęliśmy to, co chcieliśmy. Podstawowym miernikiem, który może nie został odpowiednio uwypuklony w tym materiale, faktycznie są nowe e-usługi. Nowe zarówno z perspektywy tych, które mogą się pojawić dzięki temu właśnie, że np. Rejestr Dokumentów Paszportowych będzie rejestrem centralnym. O niektórych z tych usług mówimy też w materiale. Wspominałem także o e-usługach związanych z zameldowaniem. Dzięki pewnym naszym zmianom w ogóle powstaje możliwość technologiczna, żeby taką usługę dla obywatela stworzyć, ale oprócz tego, dzięki wystawieniu tych usług jako pobierających dane, jesteśmy w stanie też zwiększać poziom dojrzałości czy też upraszczać inne usługi, które z tych danych korzystają.

Powiedziałbym, że poziom dojrzałości tych usług, które są wystawione, to jest kolejny miernik, którym też możemy to obiektywnie mierzyć. Mówię to z perspektywy rejestrów jako źródeł danych i e-usług na potrzeby usług biznesowych dla obywatela. Z perspektywy systemów SRP mówimy de facto o poziomie jakości, który też mierzymy w systemie Atmosfera i o poziomie ergonomii wykorzystania szybkości procesu obsługi klienta w urzędach, właśnie dzięki wykorzystaniu tego systemu. Trzecim wymiarem jest pewnie wspomniana tutaj jakość danych, mierzona poprzez porównywanie czy zderzanie danych, które mamy w poszczególnych rejestrach. Jesteśmy w stanie też doprowadzić do tego, że różnice pomiędzy tymi rejestrami będą niwelowane, co doprowadzi do tego, żeby mieć jedno konkretne źródło prawdy.

Mówiąc jeszcze o samych błędach, pan przewodniczący pytał, jak to wyglądało z tymi błędami, które pojawiały się później w toku poprawy zaległych błędów. Oddam tutaj głos panu dyrektorowi Gawrysiowi z COI, żeby to skomentował.

**Dyrektor Pionu do spraw Rozwoju Oprogramowania i Utrzymania Systemów Centralnego Ośrodka Informatyki Dariusz Gawryś:**

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, żeby uzupełnić i dać pełen obraz, powiem tylko, że system SRP ma średnio 8 tys. użytkowników dziennie i wykonuje do 2 mln operacji tygodniowo. To jest system naprawdę żyjący. Każdy z użytkowników ma możliwość zgłaszania błędów poprzez system Atmosferę, poprzez e-mail lub telefonicznie. W roku 2015, kiedy system wystartował, w pierwszym miesiącu zarejestrowano 10 tys. błędów. W chwili obecnej średnia błędów zgłaszanych miesięcznie to jest od kilkuset do 1 tys., przy czym to nie są błędy krytyczne, o których wspominał pan minister, które

zatrzymywały w ogóle działanie systemu lub pewnych funkcji. Są to zwykłe błędy użytkowe. W kategoriach dzielimy je na błędy funkcjonalne, błędy techniczne, błędy jakości danych, wnioski o zmianę i pytania o działanie systemu.

Na te wszystkie błędy odpowiadamy zgodnie z założeniem przyjętym w umowie serwisowej, czyli mamy do 7, do 14 i do 21 dni jako czas na odpowiedzi i usunięcie tych błędów. Można powiedzieć, że z tego jesteśmy rozliczani na podstawie umowy zawartej pomiędzy MC a wykonawcą, czyli nami. Oprócz przeglądu tych błędów, dokonujemy też wspólnie kategoryzacji, patrząc, czy nie pojawia się w pewnych obszarach funkcjonalnych jakieś zdarzenie, które sugeruje nam, że system powinien być pod tym względem szczególnie przejrzany od strony technicznej i funkcjonalnej.

Na koniec lutego mieliśmy w systemie zgłoszonych 1147 błędów w różnych kategoriach. Tak jak powiedziałem, zgodnie z umową, w tej chwili wszystkie te błędy są usuwane.

**Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):**

Było jeszcze pytanie pana dyrektora z Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy. Odpowiedź nie padła.

**Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:**

Pan dyrektor pytał o Rejestr Danych Kontaktowych, więc wydaje mi się, że na pytanie odpowiedziałem po prostu w trakcie odpowiadania na inne pytania, tak?

**Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):**

Dziękuję bardzo. Kolejna seria pytań. Zgłasza się pan Arkadiusz Marchewka. Bardzo proszę.

**Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, chciałbym również poprosić o udzielenie odpowiedzi na kilka pytań.

Po pierwsze, w informacjach, które zostały przygotowane przez ministerstwo, oczywiście, jest wskazane, że nie istniał referencyjny Rejestr Dowodów Osobistych i dane z gminnych ewidencji były najpierw przekazywane do Centrum Personalizacji Dokumentów MSWiA, a następnie do Ogólnokrajowej Ewidencji Wydanych i Unieważnionych Dowodów Osobistych, co mogło powodować w konsekwencji opóźnienia w aktualizacji rejestrów, jak również błędy w komunikacji. W związku z tym, jak i z planami dotyczącymi nowego projektu pod nazwą mDokumenty, które zostały zaprezentowane przez minister Streżyńską i przez ministerstwo, chciałbym zapytać o zasadniczą kwestię. W informacji zostało również wskazane, że najważniejszy plan z tego zakresu dotyczy wdrożenia na potrzeby projektu mDokumentu usługi – podkreślam – pobierania danych z Rejestru Dowodów Osobistych, co jest planowane na maj br.

Chciałbym zapytać, czy w takim razie osoby, które będą weryfikować, np. urzędnik lub policjant, będą po te dane sięgać za pomocą, oczywiście, za pomocą wpisania kodu weryfikacyjnego. Zgodnie z tym, co zostało tu napisane, te dane będą pobrane. Czy one będą pobrane na jakieś urządzenie, którym ci urzędnicy bądź policjanci będą dysponować? Czy to będą np. urządzenia, które są już w urzędach i za ich pomocą będą się do tych rejestrów logować? To po pierwsze. Po drugie, jeśli rzeczywiście konieczny będzie zakup tych urządzeń, to czy dziś wiemy, jakiej wysokości środki będą na to przeznaczone.

Kolejne pytanie dotyczące tego zakresu. Jeszcze w lipcu ubiegłego roku pani minister, zanim przedstawiła projekt mDokumenty, mówiła o mID, czyli dowodzie osobistym w komórce, co jest, moim zdaniem, bardzo dobrym i pożądanym rozwiązaniem. Powinniśmy do niego dążyć. Zresztą to zostało zapowiedziane. Będzie to chyba któryś z kolejnych etapów wdrażania mDokumentów. Z tego powodu się bardzo cieszę, bo przecież takie rozwiązanie występuje też w Estonii, gdzie obywatele mają do dyspozycji dowód z czipem i jednocześnie możliwość korzystania z dowodów osobistych na smartfonach.

Czy w związku z tym ten rejestr, który jest budowany i zmiany, które są wprowadzane, będą również przygotowane do tego, aby zintegrować z nimi np. aplikacje na kolejnych etapach wdrażania programu mDokumenty? Po to, aby Polacy mogli korzystać z dowodów osobistych i innych – miejmy nadzieję – dokumentów na smartfonach.

**Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):**

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy są inne pytania? Jeśli nie ma, to zamykam turę pytań i bardzo proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:**

Dobrze. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie pośle, faktycznie usługa wskazana w tym materiale, dotycząca wykorzystania na poczet mDokumentów, jak słusznie wspomniano, dotyczy pobierania danych, natomiast pamiętajmy też, że będzie stosowana w jednym, konkretnym przypadku.

Mianowicie mamy jakby takie rozgraniczenie z perspektywy funkcjonariuszy czy urzędników. Są tacy, którzy mają dostęp do tych danych w swoich, już teraz używanych aplikacjach. Tu mówimy np. o Krajowym Systemie Informacyjnym Policji (KSIP) na urządzeniach mobilnych Policji czy systemie Źródło w urzędach gmin. Te systemy będą pobierały dane w taki sam sposób, w jaki pobierają je teraz. Do tych celów ta usługa nie byłaby potrzebna.

Natomiast jest pewna grupa użytkowników – mniej dotyczy to funkcjonariuszy, a bardziej właśnie urzędników pracujących w urzędach – którzy obecnie nie mają dostępu do aplikacji Źródło i nie powinni mieć do niej dostępu. Dla nich zostanie stworzona tzw. aplikacja dostępowa przez przeglądarkę www. W ramach tej aplikacji na ekranach urządzeń, które są w tym momencie, czyli nie na nowych, ale na dotychczasowych, których oni używają do innych celów, pobrane dane będą faktycznie wyświetlone, żeby urzędnik mógł dokonać weryfikacji, czyli porównania danych, które mu się wyświetlą na monitorze, z obywatelem, który stoi przed nim, prawda? To jest cel tej usługi.

Nie ma takich planów i nie ma takiej możliwości, żeby te dane i ta usługa były wykorzystywane do tego, żeby przesłać dane bezpośrednio na telefon. Dane będą dystrybuowane czy przesyłane tylko i wyłącznie pomiędzy rejestrem państwowym a aplikacją dostępową lub aplikacją, która w tym momencie istnieje i już teraz ma dostęp do tych danych. Tu względy są związane przede wszystkim właśnie z bezpieczeństwem, jak i też z podnoszonym tematem, który dotyczy ewentualnie niepowołanego dostępu czy ryzyka wycieku danych, kiedy one byłyby przesyłane na telefon komórkowy. Nie ukrywamy, że stąd jest też model wdrożenia, który teraz proponujemy.

Ma pan rację, bo w Estonii zdecydowano się wdrożyć rozwiązanie, które faktycznie jest dowodem w komórce, a nie przez komórkę, jak to teraz nazywamy. Natomiast Estonia poszła o tyle inną drogą, że zadecydowała, że po prostu umieści aplikację na takim poziomie identyfikacji, który pozwala zabezpieczyć te dane. Zrobiono to po prostu na karcie SIM. Jest na dedykowanym tzw. bezpiecznym elemencie na karcie SIM. Tym samym też odpowiednie wymagania nałożono na sam telefon, czyli to musi być już faktycznie smartfon, na którym jest aplikacja, która jakby odwołuje się później do tej karty SIM. Na razie w naszym rozwiązaniu założenie jest takie, że można wykorzystać każdy telefon, który po prostu obsługuje ten klucz za pomocą SMS. Zgadzam się, że jest to zdecydowanie mniej atrakcyjne, przynajmniej z perspektywy wizerunkowej, natomiast jest to na pewno dużo prostsze w tym momencie do wdrożenia i nie wyklucza pójścia w stronę tego rozwiązania, o którym pan wspomniał, na kolejnym etapie. Potem też zbadamy po prostu, na ile to rozwiązanie jest faktycznie popularne, jaki jest poziom penetracji rynku, jeśli chodzi o telefony typu smartfon i czy będzie wyższy, jak i to, czy poziom bezpieczeństwa, który możemy zapewnić, budując aplikację dedykowaną do zainstalowania na telefonie, po prostu będzie na tyle duży, że zarówno my, jak i opinia publiczna będziemy w stanie zaakceptować takie rozwiązanie.

**Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):**

Panie ministrze, pozwolę sobie jeszcze doprecyzować swoje pytanie, nawiązując do tego, co pan powiedział o urzędnikach, którzy będą się logować poprzez strony internetowe do aplikacji. Czy w takim razie komputery, z których ci urzędnicy korzystają, będą niejako przypisane albo autoryzowane, że tylko z tych urządzeń będą się mogli do tego zalogować? Czy będą mogli się logować z obojętnie którego urządzenia? To jest sprawa pierwsza.

Jeszcze moja refleksja na temat dowodów w smartfonach. Myślę, że doskonałe rozwiązania w tym zakresie przedstawiają te możliwości, które dotyczą technologii finansowych (fin-tech). Wystarczy popatrzeć na aplikację największego polskiego banku, czyli IKO w PKO Banku Polskiego, z której osobiście korzystam i jestem z niej bardzo zadowolony. Myślę, że bezpieczeństwo – w porównaniu do tego, co można ewentualnie zrobić z dowodami osobistymi – jest na dobrym poziomie. Jeżeli aplikacja jest zainstalowana w telefonie, to telefon, po pierwsze, musi być zweryfikowany i przypisany do tej aplikacji. Trzeba się logować za pomocą hasła czy też linii papilarnych. Moim zdaniem, to jest już dosyć wysoki poziom bezpieczeństwa.

Jeżeli widzę takie rozwiązania, które mogłyby również pozwalać użytkownikom na korzystanie w taki sposób z dowodów osobistych przez telefony komórkowe czy smartfony, to byłoby ważne, bo to by pozwoliło na korzystanie z tych dowodów w relacji obywatel – obywatel, co jest ważne np. przy kupnie samochodu, zakupie karnetu na siłownię czy nawet w wypadku stłuczki na drodze bez konieczności wzywania Policji, a nie tylko w relacji obywatel – urzędnik, obywatel – policjant. Liczę na to, panie ministrze, że w kolejnych fazach takie rozwiązania będą się pojawiać. Po prostu trzymam kciuki, żeby tak było. Dziękuję.

**Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:**

Dobrze. Wyjaśnię kwestię z tymi urządzeniami. Faktycznie jest tak, że zakładamy tutaj dwustopniowy model autoryzacji, jeśli chodzi o aplikacje dostępowe. Mianowicie najpierw jest podmiot, który w ogóle musi być zarejestrowany jako ten, kto jest dopuszczony do systemu obsługi mDokumentów. Uzyskuje on swojego administratora i później administrator w tym podmiocie zarządza urządzeniami dostępowymi, które mają dostęp do mDokumentów. Urządzenie po prostu musi być wprowadzone do systemu jako takie, które jest dopuszczone do obsługi mDokumentów, czyli tutaj jest to wprawdzie rozwiązanie bardziej żmudne, ale daje jeszcze wyższy poziom bezpieczeństwa, jeśli chodzi o dostęp do danych.

Natomiast odnośnie do samego rozwiązania, proszę mi wierzyć, że tutaj analizowaliśmy różne warianty. W tym momencie uznaliśmy, że mimo wszystko te rozwiązania, które biorą też pod uwagę – nie ukrywam – odbiór samego rozwiązania i jakieś obawy, które są związane z aplikacjami mobilnymi... To jest w ogóle kwestia systemów, czy to Android, czy iOS, które mają też swoje luki bezpieczeństwa, że w tym momencie uznaliśmy, że oferowanie rozwiązania, które jednak byłoby aplikacją mobilną, wymagałoby też dodatkowo jeszcze np. wymiany kart SIM, tak? Po prostu na tym etapie to nie zdałoby egzaminu. Natomiast przyglądamy się temu, co się dzieje na naszym rynku i na innych, więc na pewno, jeśli w pewnym momencie uznamy, że istnieje przestrzeń do tego, żeby te rozwiązania rozbudować i mieć również opcję aplikacji, to bezwzględnie będziemy w tym kierunku iść. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):**

Bardzo dziękuję. Zamykam dyskusję.

Stwierdzam, że porządek dzienny został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji. Protokół posiedzenia Komisji z załączonym zapisem jego przebiegu jest do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Dziękuję. Życzę udanego popołudnia.